

Korespondencya.

Z „Kraju“.

Ósmy rosyjski wiec leśny.

Kijów 5. sierpnia.

(Pierwsze cztery dni wiecowe).

Zwołany na pierwsze dni sierpnia do naszego grodu, z zezwolenia zarządzającego ministerstwem dóbr państwa, ogólny wiec leśników, tak właścicieli, jak też i administratorów leśnych, nie mógł nie obudzić powszechnego zajęcia w prowincjach, bogatych jeszcze w lasy, a już zdolnych ocenić ważność prawidłowej gospodarki leśnej. Jednakże, czas zwołania wiecu, jako zbiegający się z najgorętszą porą opóźnionych w roku bieżącym robót około sprzętu zboża, nie dozwolił wielu pomniejszych właścicielom lasów oderwać się od pól, potrzebujących w tej chwili „pańskiego oka“ w domu. Nie mogli oni nadbiedz z zasobem na własnej praktyce opartego doświadczenia, celem wspólnego wyjaśnienia i omówienia mnóstwa palących kwestyj z zakresu i techniki i ekonomiki leśnej, ku czemu obszerny program wiecu zdawał się najlepszą nadawać sposobność. Program ten, okrom odwiedzin rozmaitych wzorowych gospodarstw leśnych, fabryk i przedsiębiorstw przemysłu leśnego dotyczących, obejmuje 11 następujących punktów: 1) Zadania i cele ekspedycji specjalnej przy departamencie leśnym w zakresie doświadczeń i obliczeń rozmaitych sposobów i systematów gospodarstwa leśnego w stepach Rosyi. 2) Niezbędność przystosowania krzewienia lasów do wymagań obecnego stanu gospodarstw leśnych, z uwzględnieniem kwestyj specjalnych, a) nasadzeń leśnych na wądołach, b) eksploatacji nieużytków ziemi, należących do osób prywatnych w drodze eksproprijacyj na rzecz skarbu; c) zasiewanie lasów na górach i t. p. 3) Znaczenie białej akacji w gospodarstwie leśnem w prowincjach południowych i południowo-wschodnich i jakie korzyści przedstawia zmiana akacji na gledycję. 4) Korzyści materialne nasadzeń grabowych. 5) Materialne i finansowe pożytki trzebieży leśnej i wpływy jej na porost nasadzeń leśnych. 6) Kasy emerytalne dla strażników leśnych. 7) O ile daje się zastosować do celów gospodarstwa leśnego rekognoscyjne, na okomiar, zdejmowanie

planów? 8) Jakie wpływy na prowadzenie gospodarstw leśnych wykazuje przeprowadzenie dróg żelaznych, podjazdowych i urządzeń dróg leśnych. 9) Jak się w gospodarstwie leśnym wyraża wpływ znacznego rozwoju fabryk cukrowych w okresie ostatnich lat 20. 10) O znaczeniu istniejących ustaw co do spławu materiałów leśnych, z lasów będących własnością prywatną, w zakresie gospodarstwa i handlu leśnego. 11) Drobne kwestye praktyczne z zakresu wszelkich stron gospodarstwa leśnego, naprzykład: stosowanie tych lub innych systemów nasadzania i ołrodzenia lasów; najlepsze sposoby wyzysku tak głównych, jakoteż i pobocznych używalności leśnych; kwestye dotyczące ochrony lasów i t. p.

Otwarcie wiecu dopełnione było przez rzecz. r. stanu Afanasjewa, zawiadowcę kijowskiego okręgu dóbr państwa. Kartkami zaproszeni zostali: na przewodniczącego rz. r. st. Sobiczewskij, na towarzyszków księżę Repnin (gub. marszałek kijowski) i rz. r. st. Katajew (główny inspektor korpusu leśników), na sekretarzy pp. Akorenko i Protopopenko. Wszystkich przybyłych naliczono do 120 osób, z tych znaczną większość stanowią panowie leśnicy skarbowi, jest przecież nie mało i leśników, tudzież administratorów większych lasów prywatnych. Z wyższych urzędników dóbr państwa, oprócz wymienionych, obecnym jest profesor Dokuczajew i naczelnicy okręgów: czernihowskiego, petersburskiego i astrahańskiego. W liczbie polskich właścicieli lasów (lub ich przedstawicieli) zauważyliśmy pp. Leonarda Jankowskiego, Maryana Wasiutyńskiego, hr. Ksawerego Orłowskiego, Michała Podhorskiego, Syroczyńskiego, Zaleskiego i innych. Przeznaczona na obrady zimowa sala kupieckiego klubu efektownie została udekorowana zielenią, armaturami narzędzi leśnych, odwzorami miejscowego świata zwierzęcego etc.

W przejściu za filarami umieszczono kolekcje rozmaitych okazów produkcji leśnej, pochodzące z gospodarstw skarbowych, hr. Bobryńskiego, Łopuchina i innych. Białocerkiewskie leśnictwo hr. Maryi Branickiej urządziło prześliczną wystawę rozmaitych drzew leśnych (sadzzonek), które zajęły trzy dolne salki klubu; od tegoż leśnictwa wystawiono model smolarni i okazy produkcji smolnych. Jedna z sal bocznych zajęta okazami i modelami wyrobów leśnych z dóbr Korsuńskich; oprócz modeli wszelkiego rodzaju narzędzi rolniczych, pługów, wozów, bron i przyrządów gospodarczych, widzimy tu mnóstwo najrozmaitszych przedmiotów

wyplatanych z łoży, jak koszyki, meble, żardinjerki i t. p. W pierwszym dniu obrad p. Akoronko odczytał referat o rozmiarach materialnych i finansowych korzyści trzebieży leśnej i o wpływie takowej na wzrost nasadzeń leśnych. Wyjaśniwszy osnowę trzebieży i zaznaczywszy powszechne uznanie jej pożyteczności w kulturze leśnej, referent przytoczył liczne przykłady zastosowania trzebieży w lasach prywatnych, uwieńczone, oprócz polepszenia się drzewostanu, jeszcze i znaczną korzyścią pieniężną, dochodzącą w niektórych miejscowościach do 28 rubli z dziesięciny, rocznie, po odtrąceniu kosztów. Pomimo wszakże powszechnego uznania i widocznych korzyści, wynikających z prawidłowo przeprowadzonej trzebieży, w lasach skarbowych rzadko bardzo jest ona praktykowana, wobec skrępowań, jakie administracyom lasów skarbowych stawiają ich ustawy. Referent przedstawił wniosek, ażeby system prawidłowej trzebieży był jak najszerszej zastosowany w lasach rządowych, nietylko południowych i małych miejscowości Rosji centralnej, lecz tam wszędzie, gdzie otrzymane z trzebieży materiały są w stanie opłacić koszt jej dokonania; wobec zaś możliwości ustalenia uzasadnionego poglądu na pożyteczne własności prawidłowej trzebieży leśnej zalecał dokonywanie stałych doświadczeń w tym zakresie przez pozostające przy niektórych leśnictwach rządowych niższe szkoły leśne. Długie rozprawy nad szczegółami redakcyjnymi powyższych wniosków p. Akorenki, zakończone uchwałą wiecu, przeciągnęły obrady do godziny 5 z południa.

Dzień następny rozpoczęto od zwiedzenia tartaków kijowskich na Podole. Wycieczka ta trwała od godziny 10 zrana do południa, lecz wobec przykrych pogody dżdżystej mało zrobiła przyjemności i przyniosła korzyści, ze względu, iż kijowskie tartaki nie przedstawiają żadnych ulepszeń w zakresie tego rodzaju fabrykacji. Po wznowieniu posiedzenia, profesor petersburskiego uniwersytetu, pan W. Dokuczajew, znany ze swych prac w zakresie geologii i innych gałęzi przyrodznawstwa i zajmujący się obecnie doświadczeniami nad zalesieniem guberni południowych i południowo-wschodnich, odczytał referat o zadaniach i dążnościach urzędzonej pod jego kierownictwem przy departamencie leśnym ekspedycyi dla doświadczeń i obliczeń rozmaitego rodzaju sposobów i metod gospodarstwa leśnego i wodnego w Rosji. Referent powołał się na ogólnie znane fakty, iż rolnictwo w Rosji cierpi z powodu mnóstwa klimatycznych i niepożądanych zja-

wisk, jak również z powodu tych lub innych właściwości gruntów, nie nadających się do uprawy rolnej, rozważał szereg podjętych już prac w celach osuszenia gruntów w jednej, zalesienia w innej, lub też nawodnienia gwooli poprawie samych gruntów i zmianie warunków klimatycznych, utrudniających uprawę rolną. Dla tego jednak, iżby stanowczo można było orzec, jakie sposoby najwłaściwiej mogłyby sprostać zadaniu z każdej danej miejscowości, konieczne są głębokie i obszernie, najróżnorodniejsze studia nad całym szeregiem zjawisk, jak wpływ zalesienia na utrzymanie wilgoci i t. p.

Studjowanie stepów, w najobszerniejszem znaczeniu tego słowa, wzięła obecnie za główne zadanie ekspedycya przy departamencie leśnym. Dla doświadczeń wybrano trzy miejscowości na przecinającym Rosyę w kierunku południowo-wschodnim szerokim pasie czarnoziemiu, a mianowicie w guberniach: jekaterynosławskiej, charkowskiej i woronezkiej; prace ekspedycji rozpoczęły się od geologicznych studjów nad gruntami i studjów meteorologicznych; urządzono 8 stacyj meteorologicznych, 12 rezerwoarów wodnych, uregulowano dużo wądołów i urwisk i zaprojektowano cały szereg nasadzeń leśnych. Pozostaje jednak masa pracy, która tylko w dalekiej przyszłości będzie w stanie należyty przynieść pożytek.

Referat p. Dokuczajewa znalazł uzupełnienie w referacie następnym, odczytanym przez leśnika rządowego p. Wysockiego o wyborze roślin leśnych dla nasadzania w miejscowościach stepowych. P. Wysocki doradzał nasadzanie roślin, wyciągających jak najmniej wilgoci z gruntu. Po debatach nad opracowaniami pp. Dokuczajewa i Wysockiego, które rześistymi oklaskami przyjmowano, obrady odroczone.

Czwarty z rzędu dzień wieca rozpoczął się od nieudanej wycieczki panów członków w porze przed południowej do zakładu ogrodniczego Strossa. Powiedziałem „nieudanej“, gdyż zakład ten zwija się już zupełnie, wobec expiracyi umowy dzierżawnej na grunty przez ten zakład zajęte i niemożności odnowienia umowy; grunty bowiem wchodzą w zakres tak zwanej esplanady fortecznej i, wobec nowego rozporządzenia władz odnośnych, winny być swobodne od zabudowań.

Posiedzenie rozpoczęło się dnia tego o godzinie 1. z południa, a uświetniła je obecność p. ministra Jermołowa, dawnego, ministra spraw wewnętrznych hrabiego Ignatiewa i wielu wyższych

przedstawicielei władzy miejscowej. Po zagajeniu odczytano referat nieobecnego pana Kerna (zawiadowcy dóbr państwowych w okręgu tulskim), o niezbędności środków zaradczych przeciw szerzeniu się piaszczyzn i wądołów (owragi). Zaznaczywszy znaczne straty, jakie w tym zakresie ponosi państwo, i wyliczywszy mnóstwo rozrzuconych w rozmaitych częściach kraju płaszczyzn piaszczystych, pozostających nieużytecznymi dla rolnictwa, referent wyliczał i te rozmaite środki, jakie obecnie przedsiębrało i przedsiębierze ministerstwo dóbr państwa w widokach zaradzenia złemu; obok zaradczych robót rządowych, niezbędną jest i szybka, solidarna działalność nie tylko władz, ale i właścicieli ziemskich. Po odczytaniu powyższego referatu p. minister Jeremołow, zabrawszy głos, wyraził najprzód swe zadowolenie, iż VIII. wiec leśny zajął się kwestyą środków zaradczych przeciw piaszczyznom i wądołom. Tym, którzy znają ziemię ruską (mówił) wiadomem jest to złe, jakie przynoszą wądoły, i to zniszczenie, jakie niosą za sobą ruchome piaski, zmieniające urodzajne miejscowości na podobiznę afrykańskiej Sahary. Bezwątpienia, najenergiczniejsze środki zaradcze są tu konieczne. Pożądaniem jest, iżby VIII. wiec leśny wyjaśnił główne zasady całego działania i roztrząsał kwestye sporne. Bez specjalnych, szczególnych studyów jednakże niemożliwym jest przedsiębranie jakichbądź w danym razie ogólnych środków. Należy uprzednio wystudyować całą kwestyę i wyjaśnić każdy dany wypadek. Ministerstwo dóbr państwa dobrze rozumie całą ważność tej sprawy i gotowe jest nie powstrzymać się przed żadnymi przeszkodami w walce, przytem jednak potrzebną jest również szczerza i czynna pomoc właścicieli ziemskich i leśnych. W innej sferze pomocy państwowej, jaką jest sprawa osuszenia błot (na Polesiu), przekonano się, iż przedsięwzięte roboty często musiały być wstrzymywane, gdyż nie każdy z miejscowych właścicieli okazywał tej sprawie należyte poparcie, odmawiano robotnika i w ogóle przyjęcia udziału w tej ogromnej pracy publicznego użytku. Jedność i wspólność dążeń w takiej sprawie są niezbędne, bez nich osiągnięcie pożytecznych rezultatów jest niemożliwym. Osoby, szczerze oddane gospodarstwu wiejskiemu, mogą być bardzo pomocnymi. Obecnie rozpatrzenie tak ważnej kwestyi da szereg pożytecznych wskazówek, po za tem ministerstwo z jednej strony, połączone zaś starania gospodarzy wiejskich i właścicieli lasów z innej, potrafią z powodzeniem pokierować tak ważnym przedsięwzięciem.

Właściciel ziemski, członek wieca p. Eljasz Rewa, przyznając słuszność zrobionym w referacie p. Kerna zarzutom, iż właściciele ziemscy mało czynią starań ku zalesieniu piaszczyzn i wądołów, stanowczo zaprzeczył temu, ażeby to miał być przejaw indferentyzmu właścicieli ziemskich wobec danej sprawy. Przeciwnie, staraniom w danym kierunku właścicieli ziemskich stają na drodze poważne miejscowe przeszkody, jak naprzykład: brak taniego materiału do nasadzeń leśnych, przedewszystkiem zaś i najgłówniej: serwituty pastwiskowe włościańskie, wobec których właściciel ziemski nie ma prawa, a zatem i możności, zamieniać pola rolne na lasy. Wobec tego stanu rzeczy, p. Rewa zrobił wniosek, by wiec uznał serwituty pastwiskowe za nie stanowiące dostatecznej przeszkody dla zalesienia każdego danego kawałka własności ziemskiej, i ażeby tego rodzaju kawałki, przez sam fakt zalesienia, były już zwolnione od serwitutu włościańskiego.

Po niedługiej przerwie, podczas której p. Jarmołów oglądał ustawione w sali posiedzeń kolekeye produktów miejscowych gospodarstw leśnych i następnie opuścił zebranie, rozpoczęły się dalsze rozprawy nad różnymi sposobami walki z piaskami ruchomymi i wądołami. Dla szczegółowego opracowania wniosków wieca wybrano komisję, w której skład weszli pp. Goleniszczew-Kutuzów, Rewa, Krenkel, Kitajew, Wozneseńskij i Kolesow.

(Dok. nast.)